

1 kwietnia 2021



Świętokrzyskie zwyczaje wielkanocne

Okres poprzedzający święta wielkanocne, zwany Wielkim Tygodniem, rozpoczyna Niedziela Palmowa. W Świętokrzyskiem, oprócz tradycyjnych, znanych w całym kraju, obrzędów ku czci Zmartwychwstania Pańskiego, znane są również zwyczaje charakterystyczne tylko dla tego regionu. Jednym z nich jest „bziukanie” - zwyczaj znany najprawdopodobniej tylko w jednym miejscu w Polsce - w Koprzywnicy. Można zobaczyć go podczas procesji w Wigilię Paschalną w Wielką Sobotę, zaś w pobliskich Iwaniskach wieść o zmartwychwstaniu Chrystusa będą oznajmiać uderzenia w taraban.

Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa obchodzona jest na pamiątkę triumfalnego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. W tym dniu święci się w kościołach palmy, głównie z wierzbowych bazi. Palmę przystrajano suszonymi trawami, suchatkami, barwinkiem bądź bibułkowymi kwiatkami i wstążkami. W Bęczkowie palmy tradycyjne robione były z krótkich gałązek wierzbowych. Przybierano je suszonymi trawami, barwinkiem oraz kwiatami. Upiększono je wstążkami z kolorowej bibuły. Bogato zdobione palmy z dużym artystycznym wykonaniem wykonywały kobiety z Górna, Masłowa czy Daleszyc. Dekorowane były mirtem, suchatkami i bibułkowymi kwiatami. Tradycja ludowa przypisuje palmie wielkanocnej magiczną moc. Dawniej powszechnie połykano poświęcone wierzbowe "kotki" - co miało uchronić przed bólem gardła. Palmę zatykano w izbie za świętym obrazem i tam pozostawała do następnego roku. Miała ona chronić domostwo przed złymi mocami i była symbolem błogosławieństwa dla domowników. Niektórzy gospodarze z poświęconych gałązek wierzbowych wykonywali małe krzyżyki i wtykali je na rogach swoich pól, by w ten sposób chronić zasiewy przed gryzoniami, suszą, gradem. Miało to również spowodować dobry urodzaj. Palmy wielkanocnej nie można było wyrzucać - paliło się ją, a uzyskanym popiołem posypywano pola, by stały się urodzajne. Popiołem ze spalonych palm, w środę popielcową księża posypują głowy wiernych.

Wielki Czwartek

W Wielki Czwartek w kościele odprawiana jest liturgia związana z poświęceniem olejów świętych i odnawianiem się przyrzeczenia kapłańskie. Milkną w kościołach dzwony, które zastępowane są kołatkami.

Wielki Piątek

Liturgia Wielkiego Piątku to przeżywanie męki Chrystusa, odsłonięcie krzyża i jego adoracja. W tym dniu bardzo przestrzegano postu.

Wielka Sobota

W Wielką Sobotę święci się w kościołach pokarmy. We wsiach, gdzie do kościoła było daleko, ludzie do święcenia ustawiali się pod krzyżem albo w którymś z domów, gdzie przywożono księdza i święcił. W koszykach przystrojonych barwinkiem czy gałązkami jedliny, bibułkowymi kwiatkami i wstążkami, zarówno dawniej jak i obecnie, umieszcza się przeważnie jajka, chleb, wędliny, masło, sól, chrzan, baranka z ciasta lub z cukru. Dawniej święcono pokarmy w dużych ilościach, obecnie raczej symbolicznie w niewielkim koszyczku.

W niektórych zagrodach w Górach Świętokrzyskich święconą sól wsypywano do studni, aby była dobra woda. We wsiach świętokrzyskich święcono jajka o naturalnym kolorze skorupki, malowane na jeden kolor (np. w łupinach cebuli, korze dębu i wiśni, w młodych pędach żyta) oraz malowane we wzory pisanki. Również na jednobarwnych skorupkach, ostrym narzędziem wydrapywano wzory. Przy urządzonych w kościołach Grobach Pańskich, wierni modlą się. W Wielką Sobotę święci się też w kościołach ogień i wodę. Dawna tradycja ludowa nakazywała wygasić w domu wszystkie paleniska, aby zapalić je nowym, poświęconym ogniem.

Niedziela Wielkanocna

W poranek Niedzieli Wielkanocnej dźwięki dzwonów kościelnych obwieszczają radosną nowinę, że Chrystus Zmartwychwstał. Donośne głosy dzwonów zwołują do kościołów na mszę rezurekcyjną. Po powrocie z kościoła, uroczyście spożywano śniadanie. Dzielono się święconym jajkiem i składano sobie życzenia. Następnie przystępowano do jedzenia białego barszczu, w który wkrojone były duże ilości wędlin i jajka. Nie zapomniano, o poświęconych w Wielką Sobotę chrzanie, soli i chlebie, które również wrzucano do barszczu. Przestrzegano zasady, żeby z poświęconych potraw zjeść wszystkiego po trochu. Skorupki z poświęconych jajek zakopywano w ogródku lub w polu, aby wyrosły dorodne rośliny. Wedle tradycji tego dnia nawet najgorsi wrogowie powinni sobie wybaczyć, a wszyscy w stosunku do siebie powinni być mili i serdeczni.

Najoryginalniejszy moment w tradycji wielkotygodniowej w Świętokrzyskiem przypada na wieczór i noc z Wielkiej Soboty na Niedzielę Wielkanocną oraz samą Wielkanoc. Wtedy to można wziąć udział w wyjątkowych wydarzeniach, charakterystycznych tylko dla tego regionu. „Bziukanie” to tradycja historycznie wywodząca się jeszcze z czasów powstania styczniowego. „Bziukanie” wykonują koprzywnicy strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej na placu kościelnym po wieczornej mszy świętej w Wielką Sobotę. Polega ono na nabieraniu nafty w usta i wydmuchiwanie jej na płonące pochodnie. Powstające w ten sposób wysokie na kilka metrów słupy ognia, miejscowi nazwali „bziukami” ze względu na charakterystyczny dźwięk wydobywający się podczas wykonywania tej czynności. Słup ognia, jaki wówczas powstaje ma wysokość nawet kilku metrów. W ten sposób strażacy „niosą światło, by oświetlać drogę Chrystusowi”. Za to w pobliskich Iwaniskach Zmartwychwstanie Chrystusa oznajmiają od północy w Wielką Sobotę uderzenia w taraban – duży bęben, przechowywany w miejscowej remizie. Zaraz po północy dźwięk tarabanu rozbrzmiewa w kościele, a następnie jest przejmowany przez młodych kawalerów, którzy wygrywają specjalną melodię pod domami miejscowych panien nawołując je do uczestnictwa w rezurekcyjnej. Bęben jest następnie używany podczas mszy rezurekcyjnej. Odgłos tarabanu ma ogłaszać radosną

nowinę i jest formą uczczenia Zmartwychwstałego Jezusa.

W Bogorii w powiecie staszowskim, po dziś dzień zmartwychwstanie Chrystusa, oznajmiają o świcie Wielkiej Nocy wystrzały z petard pod parafialnym kościołem.

Poniedziałek Wielkanocny

W Poniedziałek Wielkanocny, oprócz uczestnictwa w nabożeństwie, odwiedzano się wzajemnie i bawiono. W tym dniu istnieje zwyczaj wzajemnego oblewania się wodą. Dawniej oblewano się dużą ilością wody – nawet przy studniach, stawach i strumieniach. Uważano, że taka panna, która została obficie oblana, ma powodzenie u kawalerów i że jest lubiana we wsi. Dawniej w tym dniu istniał również zwyczaj, że rodzice chrzestni obdarowywali swoich chrześniaków “śmigusem”, w skład którego wchodziły: jajka, wędliny, placek. Czasem zamożni chrzestni dawali nawet małą sumę pieniędzy lub jakąś odzież.

W Bielinach, Borkowie i Daleszycach tego dnia młode dziewczęta chodziły od domu do domu z “gaikiem”. Wybierały dorodną gałąź choiny, przyozdabiały ją, chodząc po chałupach, śpiewając przy tym i życząc gospodarzom wszelkiej pomyślności. Za śpiewy obdarowywane były dobrymi potrawami, kawałkami ciasta, w zasadzie wszystkim, czym można było.

W Rakowie kultywowana jest po dziś dzień tradycja spacerów całymi rodzinami na “Zielony Stok”, czyli do lasu w pobliżu źródła. To rodzaj rodzinnego piknikowania, gdzie ludzie nawzajem częstują się święconką i przysmakami świątecznymi. Zgodnie z obyczajem nie może zabraknąć oblewania wodą. Na zakończenie uczestnicy pikniku rozrzucają skorupki jajek ze święconek, co nawiązuje do legendy o walecznym rycerzu, który zamieniony w raka, uwalnia się z pancerza pozostawiając skorupki po nim.

źródło: inspirowane materiałami pochodzącymi z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach.